



Фото Володимира ХОМІЧУ

Пам'ятувати о Sybirze! Пам'ятати про Сибір!

8-9 września po raz jedenasty w Międzynarodowym Marszu w Białymstoku uczczono pamięć polskich węgnańców na Sybir.

Tegoroczny 11. Międzynarodowy Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru odbył się w 70. rocznicę czwartej masowej deportacji Polaków na Sybir. Pierwsze trzy zesłania odbyły się w lutym, kwietniu i lipcu 1940 roku, czwarte – w czerwcu 1941 roku. Wywieziono wówczas około 1 mln 350 tys. Polaków. W 2011 roku przypada też 70. rocznica utworzenia armii polskiej na Wschodzie pod dowództwem generała Władysława Andersa. Składająca się z jeńców wojennych, więźniów, zesłańców Sybiru armia przeszła szlak bojowy przez pół świata – Azję, Afrykę i Europę. Andersowcy przeszli śladami swoich poprzedników sprzed 150 lat – legionistów gen. Jana Henryka Dąbrowskiego – walcząc o wolną Polskę.

W pierwszym dniu uroczystości, Sybiracy z Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy, Estonii, USA, Wielkiej Brytanii zwieźdzali Muzeum Sybiraków oraz Panoramy Golgoty Wschodu w Białymstoku.

Drugi dzień rozpoczął się od mszy w obrządku prawosławnym w Katedrze prawosławnej pw. Św. Mikołaja w Białymstoku. Następnie wszyscy uczestnicy marszu zebraли się przy Pomniku Katyńskim pod którym zaczęły się główne uroczystości. Po wystawieniu warty honorowej przy pomniku głos zabrał Prezes Zarządu Głównego Związku Sybiraków pan Tadeusz Chwiedź, który powitał zebranych Sybiraków, kombatanów, członków Rodziny Katyńskiej, liczne organizacje zagraniczne, przedstawicieli władz, duchowieństwo oraz współorganizatorów Marszu. Następnie

odbyła się ceremonia złożenia wspólnego wieńca i zapalenia zniczy pod Pomnikiem Katyńskim oraz wspólna modlitwa w obrządku rzymskokatolickim i prawosławnym.

Następnie uczestnicy marszu przeszli ulicami miasta – do kościoła pw. Ducha Świętego, gdzie odbyła się wspólna modlitwa i apel przy Grobie Nieznanego Sybiraka. Podczas uroczystości pod pomnikiem został odczytany list od Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Potem głos zabrał Marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna, który powiedział między innymi, że: „Dzisiaj wszystkim nam musi zależeć, żeby pamiętać o tym następnym pokoleniu, żeby pamiętała o tym cała Polska. Musimy pamiętać tych bezimiennych, tych którzy zostali tam i których nieobecność musi ciągle budować naszą świadomość i nasz patriotyzm”.

Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru nawiązuje do historii, tragicznych wydarzeń i przypomina o bohaterstwie żołnierzy generała Władysława Andersa i Sybiraków. Mottem tegorocznego marszu było hasło „Cierpieli i walczyli za Ojczyznę”.

W Marszu Żywej Pamięci Polskiego Sybiru uczestniczyli również członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu. Sztandar działającego przy stowarzyszeniu Koła Sybiraków niesiony był w poczcie sztandarowym przez całą trasę marszu. Wołyńnicy złożyli także wieniec pod pomnikiem – Grobem Nieznanego Sybiraka.

8-9 вересня 2011 року в Білостоку вшановано пам'ять польських вигнанців у Сибір.

Цьогорічний XI Міжнародний марш живої пам'яті польського Сибіру відбувся у 70-у річницю четвертої масової депортації поляків у Сибір. Перші три відбулися у лютому, квітні і липні 1940 року, четверта – у червні 1941 року. В цих депортаціях на заслання відправлено близько 1 млн. 350 тис. поляків. У 2011 році минає також 70-а річниця утворення польської армії на Сході під командуванням генерала Владислава Андерса. Армія, яка складалася з військовополонених, в'язнів, засланих Сибіру, пройшла бойовий шлях через півсвіту – Азію, Африку і Європу. Солдати армії Андерса пройшли тими ж шляхами, що і їхні попередники 150 років перед тим – легіонери генерала Яна Хенрика Домбровського, і так само боролися за вільну Польщу.

У перший день маршу сибіряки, котрі прибули з України, Білорусі, Литви, Латвії, Естонії, США, Великобританії, могли відвідати Музей сибіряків та Панораму Голгофи Сходу в Білостоку.

Другий день почався із богослужіння у православному Кафедральному соборі Святого Миколая у Білостоці. Далі всі учасники маршу зібралися біля Катинського пам'ятника, під яким почалися головні заходи. Після того, як біля пам'ятника було поставлено почесну варту, перед присутніми виступив голова правління Спільки сибіряків пан ТADEUSZ ХВЕДЗЬ, котрий привітав сибіряків, ветеранів, членів організації „Катинська сім'я”, численні зарубіжні організації, представників влади, духовенства та організаторів маршу. Потім під

Катинським пам'ятником було покладено спільний вінок і запалено лампадки, також відбулася спільна молитва за римсько-католицьким і православним обрядами.

Після урочистостей біля Катинського пам'ятника учасники маршу пройшли вулицями міста до костелу Святого Духа, де відбулася спільна молитва і урочистості біля Могили невідомого сибіряка, який знаходиться поряд із костелом. Біля пам'ятника було прочитано лист від Президента Республіки Польща Броніслава Коморовського, виступив, зокрема, Маршалок Сейму Гжегож Схетина. „Сьогодні усім нам повинно залежати, щоб про це пам'ятало наступне покоління, щоб про це пам'ятала ціла Польща. Ми повинні пам'ятати цих безименних, тих, хто лишився там і чия відсутність повинна постійно будувати нашу свідомість і наш патріотизм”, – зазначив Гжегож Схетина.

Марш живої пам'яті польського Сибіру пов'язаний з історією, трагічними подіями і нагадує про мужність солдатів генерала Владислава Андерса та сибіряків. Цьогорічний його девіз – „Страждали і воювали за Вітчизну”. У Марші живої пам'яті польського Сибіру взяли також участь члени Товариства польської культури на Волині ім. Еви Феліньської. Прародіючого при товаристві Кола сибіряків праропоносці несли уздовж усієї траси маршу. Волинці поклали також вінок біля пам'ятника – Могили невідомого сибіряка.

Томаш Янік:

Tomasz Janik:

«Хотів би й надалі бути добрим покровителем України на шляху її зближення із Європейським Союзом»
«Chciałbym nadal być dobrym patronem dla Ukrainy na jej drodze zblżenia z Unią Europejską»



str. 2

Волинський науковець видає книжку про польську поліцію
Wołyński naukowiec wydał książkę o polskiej policji

Монографія присвячена періоду 1919 – 1926 рр.

Monografia poświęcona jest okresowi 1919-1926.



str. 3

Моє стажування у Любліні
Mój staż w Lublinie

II Klinika загальної хірургії спеціалізується на лікуванні захворювань травного тракту.
II Klinika Chirurgii Ogólnej спеціалізує się w leczeniu chorób układu pokarmowego.



str. 3

Польща і Україна – сямські сестри
Polska i Ukraina to siostry syjamskie

Розмова із головним редактором часопису «Над Бугом і Нарвою» Юрієм Гаврилюком.

Rozmowa z redaktorem naczelnym czasopisma «Nad Bugiem i Narwią» Jerzym Hawrylukiem.



str. 4

Музика, яка об'єднує
Muzyka, która łączy

У Луцьку відбувся джазовий фестиваль «Art Jazz Cooperation 2011».

W Łucku odbył się festiwal jazzu «Art Jazz Cooperation 2011».



str. 10

Наш
передплатний
індекс: 49053

Wołyński naukowiec wydał książkę o polskiej policji

Historyk Oleg Razygrajew w ciągu dziewięciu lat badał rozwój i działalność polskiej policji państwowej na Wołyniu. Wynikiem tej pracy stało się wydanie monografii poświęconej temu tematowi.

12 września w bibliotece Uniwersytetu Wołyńskiego im. Lesi Ukrainki młody badacz Oleg Razygrajew przedstawił własną monografię „Polska policja na Wołyniu w latach 1919-1926”. Tym tematem zaczął zajmować się w 2002 roku, kiedy jeszcze jako student pisał pracę dyplomową. Następnie Oleg Razygrajew obronił doktorat na temat polskiej policji na Ukrainie, a trochę później – w Polsce.

Na prawie 500 stronach swojego opracowania autor stara się być maksymalnie obiektywnym i maksymalnie szeroko ująć temat.

– Zastanawianie się nad ukraińską spuścizną historyczną, odbywające się w kontekście historii powszechnej, powoduje wzrost zainteresowania wieloma problemami w zakresie stosunków ukraińsko-polskich. Jednym z takich ważnych okresów w tych stosunkach jest 20-lecie między pierwszą i drugą wojną światową. Właściwie akurat wtedy zaczęło funkcjonować odrodzone polskie państwo Rzeczpospolita. W skład drugiej Rzeczypospolitej wszedł też Wołyń Zachodni – w okresie od 1921 do 1939 roku istniało województwo wołyńskie, zaznaczył podczas prezentacji książki Oleg Razygrajew. – Zaczynając od jesieni 1920 roku tworzą się organy państwa polskiego, w tym i organy ścigania, jednym z których była policja państwowa. Powodem zainteresowania kwestią orga-

nizacji i działalności polskiej policji na Wołyniu było to, że należy ona do mało zbadanych aspektów.

Zdaniem Konsula Generalnego RP w Łucku Tomasz Janika, przy finansowym wsparciu którego ukazało się to opracowanie, jest ono cenne dla ukraińsko-polskiej historii, ponieważ okres ten jest mało znany.

– Kiedy przyjechałem na Wołyń, od razu zauważyłem, że okres lat 1920-tych nie istnieje tu w ogóle – ani w świadomości, ani w muzeum. Ta książka pomaga zapoznać się z historią taką, jaką ona była, – zaznaczył Tomasz Janik. – Historyk to duża odpowiedzialność, przecież należy potrafić być obiektywnym, żeby później nikt nie chciał budować fałszywej historii stosunków naszych narodów. Zawsze považam tych ludzi, którzy chcą znać prawdę bez względu na to, jaka ona była.

Monografia „Polska policja na Wołyniu w latach 1919-1926” złożona jest z pięciu rozdziałów. Pierwszy opowiada o źródłach i historiografii, która łączy opracowania jak polskie, tak i ukraińskie. Drugi – o genezie policji państwowej, zwłaszcza o szczegółach kształtowania się policji na Wołyniu. Trzeci rozdział opowiada o korpusie policji na Wołyniu w latach 1919 – 1926, czwarty – o organizacji policji w województwie wołyńskim. Książka



kończy się rozdziałem o kierunkach działalności jednostek policyjnych.

– Monografia opowiada o kształtowaniu się, organizacji i działalności policji na Wołyniu w okresie międzywojennym do 1926 roku. Jest to pierwsza część badania. Planuję dokończyć badanie okresu 1926-1939. Mam już zebrany materiał. Na tym, myślę, temat się wyczerpie i postawię kropkę, – podsumował autor monografii Oleg Razygrajew.

Ania TET

Волинський науковець видав книжку про польську поліцію

Историк Олег Разиграев протягом дев'яти років досліджував становлення та діяльність польської державної поліції на Волині. Результатом роботи стало видання монографії на цю тему.

ричної спадщини України, що відбувається у контексті всесвітньої історії, зумовлює зростання зацікавленості до багатьох проблем українсько-польських відносин. Одним із таких важливих періодів у цих відносинах є 20-ліття між Першою та Другою світовими війнами. Власне тоді почала функціонувати відроджена польська держава Річ Посполита. До складу другої Речі Посполитої входила і Західна Волинь – у період з 1921 до 1939 року існувало Волинське воєводство, – зазначив на презентації книги Олег Разиграев. – Починаючи з осені 1920-го року відбувається організація польських державних структур, у тому числі і правоохоронних органів, одним із яких була державна поліція. Проблема організації та діяльності польської поліції на Волині є малодослідженою, що і зумовило звернення до зазначеної проблеми.

На думку Генерального консула Республіки Польща у Луцьку Томаша Яніка, за сприяння якого фінансувалося видання, це дослідження – важливе та цінне для українсько-польської історії, оскільки цей період малодосліджений.

– Коли я приїхав на Волинь, то відразу поміг, що період 20-их років не існує у вас взагалі – ні у свідомості, ні у музеї. Тому ця книга допомагає

вивчити історію такою, якою вона була, – наголосив Томаш Янік. – Историк – це велика відповідальність. Адаже треба вміти бути об'єктивним, щоб потім ніхто не хотів будувати фальшиву історію про взаємовідносини наших народів. Я завжди поважав тих людей, котрі хочуть знати правду незалежно від того, якою вона б не була.

Монографія «Польська поліція на Волині у 1919 – 1926 р.р.» складається із п'яти розділів. Перший розповідає про джерела та историографію, що вклучає як польські, так і українські дослідження. Другий – про генезис державної поліції, зокрема про особливості становлення поліції на Волині. Третій розділ розповідає про корпус поліції на Волині у 1919 – 1926 роках, четвертий – про організацію поліції Волинського воєводства. Закінчується праця розділом про напрямки діяльності поліцейських структур.

– Монографія розповідає про становлення, організацію та діяльність поліції на Волині у міжвоєнний період до 1926 року – це перша частина дослідження. Планую продовжити дослідження 1926-1939 р.р. У мене вже є нагромаджений матеріал. На цьому, думаю, тема себе вичерпає і поставлю на ній крапку, – підсумував автор монографії Олег Разиграев.

Ania TET

Мój staż w Lublinie

Jednym z ważnych celów działalności Koła Lekarzy, które działa przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu, jest zapoznanie się z praktycznym doświadczeniem polskich kolegów.

Niedawno miałem okazję odwiedzić II Klinikę Chirurgii Ogólnej w Lublinie i zapoznać się z osiągnięciami polskich chirurgów. Zbierając dokumenty, potrzebne dla stażu, uświadamiałem sobie, że jest to świetna okazja na własne oczy zobaczyć pracę kolegów w jednym z najbardziej znanych szpitali chirurgicznych Polski. Należy zauważyć bogate tradycje i osiągnięcia Kliniki, które pracownicy gorliwie chronią i pomnażają. Pierwszym kierownikiem Kliniki był profesor F. Skubiszewski, który stał na czele oddziału przez 25 lat. Wybitny ślad w historii Kliniki pozostawił profesor Paweł Misiuna, który, nawiasem mówiąc, urodził się w obwodzie tarnopolskim. Przez 18 lat kierował zespołem Kliniki i osobiście wniósł znaczący wkład w rozwój ośrodka, służby chirurgicznej i nawiązanie współpracy między chirurgami polskimi a ukraińskimi. Od 1998 roku do chwili obecnej kierownikiem Kliniki jest profesor Grzegorz Walner.

II Klinika Chirurgii Ogólnej specjalizuje się w chirurgicznym leczeniu chorób układu pokarmowego, szczególną uwagę zwraca się na rozwój i stosowanie endoskopowych i minimalnie inwazyjnych (zwłaszcza

laparoskopowych) technologii leczniczych. Metody leczenia pacjentów, stosowane przez naszych kolegów z Lublina, są oparte na aktualnych badaniach klinicznych w ramach osiągnięć słynnych klinik światowych i własnych doświadczeń. Przez ostatnie lata, dzięki wdrażaniu reform w medycynie, Klinika znacznie poprawiła swoją bazę diagnostyczną: został odnowiony sprzęt endoskopowy i USG, co zezwoliło na szybkie i niezawodne wykrywanie zmian patologicznych. Od lat II Klinika Chirurgii Ogólnej pozostaje jednym z najbardziej znaczących ośrodków naukowych i koordynacyjnych w Polsce, który specjalizuje się w leczeniu łagodnych i złośliwych chorób przewodu i żołądka. Klinika jest jedynym ośrodkiem w Polsce, gdzie są dokonywane zabiegi endoskopowe z wycięciem wczesnych zmian nowotworowych układu pokarmowego. Również już dwa lata z rzędu lekarze Kliniki leczą zmiany przerzutowe wątroby metodą termoabłacji. Zainteresowałem się szczególnie chirurgicznym leczeniem chorób lejda grubego i odbytnicy. Polscy koledzy dzielili się swoimi doświadczeniami w zakresie leczenia raka jelita grubego, osiągnięciami w leczeniu małego złośliwych

nowotworów odbytnicy i specyfiki operacji z zachowaniem zbieracza odbytu. Podczas swego stażu miałem okazję uczestniczyć w operacjach chirurgicznych usunięcia złośliwych nowotworów odbytnicy przy pomocy endoskopu transanalnego. O tej metodzie wcześniej czytałem tylko w literaturze, a w lubelskiej Klinice mogłem zobaczyć ją realnie i zweryfikować jej skuteczność.

Chciałbym zwrócić szczególną uwagę na szczerotę i otwartość moich kolegów, ich gotowość do dzielenia się swoimi doświadczeniami i udzielania rad. Korzystając z okazji wyrażam szczerą wdzięczność kierownikowi Kliniki, profesorowi G. Walnerowi oraz profesorowi A. Dąbrowskiemu i lekarzowi R. Stylińskiemu za okazanie codziennej pomocy w czasie mojej praktyki.

Składam również wyrazy szczególnej wdzięczności na ręce p. J. Szczota, A. Strawy i organizacji «Pro bono futuro» za pomoc w organizowaniu szkoleń i wsparcie podczas ich odbycia.

Leonid PASTRYK,
doktor medycyny, Prezes Koła Lekarzy
przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej
na Wołyniu im. Ewy Felińskiej

Моє стажування у Любліні

Однією з важливих цілей діяльності Кола лікарів, яке діє при Товаристві польської культури на Волині ім. Еви Фелінської, є ознайомлення з практичним досвідом польських колег.

Нещодавно мені випала нагода відвідати II Клініку загальної хірургії у м.Люблін і ознайомитись із досягненнями польських хірургів. Оформлюючи необхідні документи для проходження стажування, я усвідомлював, що буду мати змогу на власні очі побачити роботу колег у одній із найбільш шанованих хірургічних клінік Польщі. Варто відзначити багаті традиції і досягнення клініки, які працівники дбайливо оберігають і примножують. Першим керівником клініки був професор Ф.Скубішевський, котрий очолював відділення протягом 25 років. Визначний слід в історії клініки залишив професор Павел Місюна, котрий, до речі, народився у Тернопільській області. Він протягом 18 років очолював колектив клініки і особисто сам зробив вагомий внесок у розвиток клініки, хірургічної служби та налагодження співпраці між польськими та українськими хірургами. З 1998 року і до сьогодні керівником клініки є професор Іжегож Валнер.

II Клініку загальної хірургії спеціалізується на хірургічному лікуванні захворювань травного тракту, особливо увага приділяється розвитку і впровадженню ендоскопічних

і малоінвазивних (особливо лапароскопічних) технологій лікування. Методи лікування пацієнтів, які використовують наші колеги з Любліна, ґрунтуються на сучасних клінічних досягненнях відомих світових клінік і власному досвіді. Протягом останніх років, завдяки впровадженню реформ у медицині, клініка значно покращила свою діагностичну базу: було оновлено ендоскопічне і ультразвукове та рентгенологічне обладнання, що дозволяє своєчасно та достовірно розпізнавати патологічні зміни. Вже багато років II Клініку загальної хірургії – один із провідних наукових і координаційних центрів Польщі, що займається лікуванням доброякісних і злоякісних захворювань стравоходу і шлунку. Клініка – єдиний центр у Польщі, де виконуються ендоскопічні операції з висічення ранніх форм раку шлунково-кишкового тракту. Також вже протягом 2 років лікарі клініки виконують лікування метастатичного ураження печінки методом термоабляції. Особливо мене зацікавив досвід хірургічного лікування захворювань товстої та прямої кишки. Польські колеги поділилися власним досвідом лікування раку товстої кишки, напра-

цями у лікуванні низьких злоякісних пухлин прямої кишки і особливостями хірургічних втручань зі збереженням анатомічного сфінктера. Під час свого стажування я мав змогу взяти участь у хірургічних втручаннях з видалення злоякісних пухлин прямої кишки за допомогою трансанального ендоскопа. Про цей метод я раніше лише читав у літературі, а у Люблінській клініці зміг побачити його в дії і пересвідчитись у ефективності.

Хотів би особливо відмітити щирість і відкритість своїх колег, їхню готовність поділитися власним досвідом, дати слушні поради. Користуючись нагодою, висловлюю свою щиру подяку керівнику Kliniki професору Г. Валнеру, а також професору А. Домбровському та лікарю Р. Стиліньському за щоденну допомогу під час мого стажування.

Також висловлюю особливу подяку п. Я.Щоту, А.Страві та організації «Pro bono futuro» за допомогу в організації стажування та підтримку під час його проходження.

Леонід ПАСТРИК,
кандидат медичних наук,
голова Кола лікарів
при Товаристві польської культури
на Волині ім. Еви Фелінської

– Czy rzeczywiście tak znamym, to rzecz chyba dyskusyjna, bo w istocie jest to twórczość dla przyjemności. Kiedyś, gdy wkraczałem w sprawę ukraińskiej kultury, historii, gdy budowałem swoją narodową tożsamość, pisanie poezji było sposobem na powiedzenie o swoich emocjach i przemysłeniach na ten temat. Później w twórczości poetyckiej skoncentrowałem się na sprawach bardziej dotyczących „konsystencji duszy” niż narodowych uczuć. Teraz zaś gdy piszę coś o charakterze literackim, ma to formę „zapisków przy okazji”, w których jest trochę poezji, trochę filozofii – jeśli ktoś ma ochotę, niech czyta. A z czytelnikami jest różnie, bo potencjalnie jest ich najwięcej w Ukrainie, ale brak już czasu, żeby się do nich konsekwentnie „przebić”. Jak dotąd, żadna moja publikacja książkowa, czy to literacka, czy to historyczna nie ma miejsca wydania „Luck” czy „Kijów”.

– W lata 80. ubiegłego wieku w ukraińskojęzyczne środowisko literackie Polski harmonijnie weszła cała grupa młodych poetów, prozaików, dramaturgów, wśród których jest Pan oraz Pana żona Jewhenija Żabińska, Tadej Karabowicz, Iwan Kyryziuk, Jurij Traczuk, Iryna Borowuk i wielu innych. Od tego czasu nowe nazwiska praktycznie się nie pojawiły,

czy to świadczy o braku perspektyw literatury ukraińskojęzycznej, która będzie tworzona, powiedzmy, za kilkadziesiąt lat w Polsce?

– Trudno coś pewnego powiedzieć, ale symptomy są rzeczywiście niepokojące. Myślę, że problem powstał stąd, że pokolenie, które ma obecnie mniej więcej 45-60 lat, a do którego należą wszystkie wymienione osoby, było ostatnim, które wychowywało się w więksim lub małym miasteczku w środowisku, gdzie język ukraiński, oczywiście w jego gwarowej wersji, był niejako wszechwładny. Obecnie przytłaczająca większość potencjalnych poetów wyrasta w środowisku typowo miejskim, polskojęzycznym, a rodziny, w których konsekwentnie przestrzegano zasady mówienia wyłącznie „po swojemu”, są wysepkami. To z pewnością działa destrukcyjnie na każdy zarodek talentu literackiego, a więc związanego z twórczym operowaniem właśnie językiem. Nauka języka ukraińskiego w szkole tego raczej nie rekompensuje. A może po prostu nie ma upartych jednostek, które chciałyby zostać pisarzami na przekór wszystkiemu?

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Wiktor JARUCZYK,
zdjęcie Pawła HAWRYLUKA



«Сім'ї, де виключно дотримуються правила розмовляти «по-своєму» є острівцями»

– Окрім громадської та науково-популярної діяльності Ви є добре знаним письменником. Чи легко творити україномовну літературу у польськомовному середовищі?

– Чи справді знаним, то рід дискусійна, оскільки насправді ця творчість для приємності. Раніше, коли вникав у справи української культури, історії, коли будував власну національну свідомість, написання поезії було способом повідомити про свої емоції та роздуми на цю тему. Пізніше у віршованні сконцентрувався на справах, які більше стосуються «консистенції душі», ніж національних почуттів. Нині ж, коли щось пишу у літературній формі, то воно має форму «записку при нагоді», в яких є трохи поезії, трохи філософії, а якщо хтось має охоту, то нехай читає. Із читачами є по-різному, оскільки потенційно найбільше їх в Україні, однак обмаль часу, щоб результативно до них «пробитися». Донині жодна моя книжкова публікація (як літературна, так і історична) не виходила у Луцьку чи Києві.

– У 80-і роки минулого століття у письменницьке україномовне середовище Польщі гармонійно увійшла ціла група молодих

поетів, прозаїків, драматургів, серед котрих Ви, Ваша дружина Євгенія Жабінська, ТADEJ Карабович, Іван Киризиук, Юрій Трачук, Ірина Боровик та багато інших. Відтоді нових імен практично не з'явилося, що свідчить про безперспективність україномовної літератури, що творитиметься, скажімо, через кілька десятиліть в Польщі?

– Важко щось точно сказати, але симптоми є реально невтішними. Думаю, що проблема полягає у тому, що покоління, якому нині близько 45-60 років і до якого належать усі вищевказані особи, було останнім, яке виховувалося у сільському чи містечковому середовищі, де українська мова, звичайно, у її говірковій версії була повсюдною. Нині переважна більшість потенційних poetів виростає у середовищі типово міському, польськомовному, і сім'ї, де виключно дотримуються правила розмовляти «по-своєму» є острівцями. Це, без сумніву, де-структивно на кожен зарodek літературного таланту, пов'язаного з творчим оперуванням мовою. Навчання української мови у школі цього не компенсує. А, можливо, просто немає впертих одиниць, котрі хотіли б стати письменниками наперекір усьому.

– Дякую за розмову.

Розмовляв Віктор ЯРУЧИК,
фото Павла ГАВРИЛУКА

Польська преса про Україну

15-dniowa przerwa w procesie Tymoszenko

Piętnastodniową przerwę ogłoszono w poniedziałek w procesie byłej premier Ukrainy Julii Tymoszenko, oskarżonej o nieprawidłowości przy zawieraniu kontaktów gazowych z Rosją w 2009 roku. Opozycyjna polityk uznała, że świadczy to o tym, iż jej sprawa "się spieje". Współpracownicy byłej szefowej rządu przypuszczają, że odradzając proces do 27 września władze Ukrainy chcą zyskać na czasie w związku z toczonymi obecnie negocjacjami nad umową stowarzyszeniową z Unią Europejską. Prowadzący rozprawę sędzia Rodion Kiriejew ogłosił w poniedziałek tak długą przerwę w procesie, by Tymoszenko mogła zapoznać się z aktami swojej sprawy.

Polska Agencja Prasowa, 12 września 2011 roku

15-денна перерва у процесі Тимошенко

П'ятнадцятиденну перерву оголошено в понеділок у процесі колишньої Прем'єр-міністр України Юлії Тимошенко, яку звинувачують у порушеннях при укладанні газових контрактів із Росією у 2009 році.

Опозиційна політик заявила, що це свідчить про те, що її справа «не тримається купи». Співпрацівники колишнього керівника уряду припускають, що, відтягуючи процес до 27 вересня, українська влада хоче отримати час у зв'язку із нинішніми переговорами стосовно договору про асоціацію із Європейським Союзом.

Суддя Родіон Кіреєв, котрий веде справу, у понеділок оголосив так довгу перерву для того, щоб Тимошенко могла ознайомитися із матеріалами своєї справи.

Polska Agencja Prasowa, 12 вересня 2011 року

"Przekreśla możliwość integracji z Rosją". Kreml krytykuje Janukowycza

– Janukowycz zadziwia swoimi priorytetami. Polskę nazywa strategicznym sojusznikiem Ukrainy, a UE – podstawowym nosicielem wartości. Oznacza to, że przekreśla on możliwość integracji z Federacją Rosyjską, Białorusią i Kazachstanem – oświadczył "wysoko postawione źródło na Kremlu", które cytuje dziennik "Kommiersant".

– To źle, ponieważ chcą od nas ulg (na gaz – red.). A my im normalnie wyjaśniliśmy: chcemy rabatu, to się integrujemy – dodał rozmówca rosyjskiego dziennika.

"Kommiersant" publikuje też wywiad z Janukowyczem, w którym ten zaprzecza, jakoby Ukraina domagała się od Rosji ulgowej ceny na gazowe paliwo. – Chcemy powrotu do cywilizowanego nurtu, do rynkowej, europejskiej ceny – oznajmił ukraiński prezydent.

Janukowycz zauważył, że jego kraj płaci za 1000 metrów sześciennych gazu o około 200 dolarów więcej niż Niemcy.

Ukraiński prezydent podkreślił, że stanowisko Moskwy jest dla jego kraju nie do przyjęcia. Skrytykował też rosyjskiego prezydenta Dmitrija Miedwiediewa za sugestię, że Ukraina chce, by Rosja ją utrzymywała.

Newsweek Polska, 8 września 2011 roku

«Перекреслює можливість інтеграції із Росією». Кремль критикує Януковича

– Янукович дивує своїми пріоритетами. Називає Польщу стратегічним партнером України, а ЄС – головним носієм цінностей. Це означає, що він перекреслює можливість інтеграції із Російською Федерацією, Білоруссю та Казахстаном, – заявило «високопосадове джерело із Кремля», котрого цитує «Коммерсант».

– Це погано, оскільки хочуть від нас пільг (на газ, – ред.). А ми їм нормально пояснили: «Хочете знижку – інтегруйтеся», – додав співрозмовник російського видання.

«Коммерсант» також опублікував інтерв'ю із Януковичем, у якому той заперечує, що Україна вимагала від Росії пільгову ціну за газове паливо. «Ми хочемо повернення до цивілізованих відносин, до ринкової, європейської ціни», – заявив Президент України.

Янукович відмітив, що його країна платить за 1000 куб. метрів газу приблизно на 200 доларів більше, аніж Німеччина. Також він розкритикував Президента Росії Дмитрія Медведєва за його заяви про те, що Україна хоче, щоб Росія її утримувала.

Newsweek Polska, 8 вересня 2011 року

Ukraina grozi Gazpromowi konkurencją w Europie

W zaostrażającym się konflikcie gazowym z Rosją Ukraina postanowiła wykorzystać rynkowe argumenty. I grozi Gazpromowi, że odbierze mu klientów w Europie.

– Jeśli nasi rosyjscy partnerzy będą nadal domagać się, abyśmy kupowali więcej gazu, niż nam potrzeba, to weźmiemy ich gaz, a własny sprzedamy w Europie na rynku dostaw bezpośrednich spot – powiedział minister energetyki Ukrainy Jurij Bojko cytowany przez agencję Interfax. Ukraina rocznie wydobywa ok. 20 mld m sześć. gazu, który do tej pory był używany tylko na wewnętrznym rynku. Ceny ukraińskiego surowca są dużo niższe niż ceny rosyjskiego gazu dla większości państw UE i Kijów mógłby popsuć interesy Gazpromu, zmuszając ten Konzern do wojny cenowej.

Teraz Kijów skorzystał z innych pomysłów, aby skłonić Rosjan do zmiany kontraktu na dostawy gazu. Zgodnie z tą umową w przyszłym roku Naftohaz musi kupić od Gazpromu co najmniej 33,3 mld m sześć. gazu i Ukraincom grożą sankcje finansowe, jeśli nie wypełnią minimum. Tymczasem potrzeba im tylko 27 mld m sześć., a Rosjanie nie chcą zmniejszyć minimum – powiedział Bojko.

Gazeta Wyborcza, 9 września 2011 roku

Україна погрожує «Газпрому» конкуренцією у Європі

У наростаючому газовому конфлікті із Росією Україна вирішила використати ринкові аргументи. Вона погрожує «Газпрому», що відбере у нього клієнтів у Європі.

– Якщо наші російські партнери будуть надалі вимагати, щоб ми купували більше газу, аніж ми потребуємо, то ми придбаємо їхній газ, а власний – продамо у Європі на ринку безпосередніх поставок, – сказав міністр палива та енергетики України Юрій Бойко у інтерв'ю для агентства «Інтерфакс». Україна щороку видобуває близько 20 мільярдів метрів куб. газу, який донині використовувався тільки на внутрішньому ринку. Ціни за українську сировину набагато нижчі, аніж ціни за російський газ для більшості країн ЄС і Київ міг би зіпсувати бізнес «Газпрому», змущуючи цей концерн до цінової війни.

Нині Київ скористався ідеями ЄС стосовно того, щоб переконати росіян змінити контракт на поставку газу. Згідно із цим договором у наступному році «Нафтогаз» буде змушений купувати у «Газпрому» щонайменше 33,3 мільярдів метрів куб. газу, причому українцям загрожує штрафні санкції, якщо вони не використовують мінімум. Нині їм потрібно тільки 27 мільярдів метрів куб. Росіяни не хочуть зменшити розмір мінімуму, про що заявив Бойко.

Gazeta Wyborcza, 9 вересня 2011 року

**Dla naszych Kochanych Przyjaciół
Eweliny i Tomasza Adamskich
serdeczne gratulacje
z okazji pojawienia się na świecie nowego Obywatela Świata.
Niech ten młody człowiek,
który uszczęśliwił Rodziców swoim przyjściem na świat
będzie Waszą nadzieją, radością i miłością.**

Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu
oraz zespół redakcyjny Monitora Wołyńskiego



Białystok - 2011 /

Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu składa najserdeczniejsze podziękowania Zarządowi Głównemu Związku Sybiraków, a także władzom miasta Białegostoku za zaproszenie na XI Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru.

Coroczny udział w tej szczególnej uroczystości stał się dobrą tradycją dla członków naszego Stowarzyszenia i umożliwia nam oddanie hołdu Rodakom – Zesłańcom.

Zarząd Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu



Інформація волинська Волинська інформація

1 вересня нинішнього року розпочався новий навчальний рік у Польській школі в Ковелі. Під час урочистості присутні вшанували пам'ять солдатів, що взяли участь у боротьбі з гітлерівцями у вересні 1939 року. Харцери демонстрували показ муштри і співали харцерські пісні.

1 września rozpoczął się nowy rok szkolny w Szkole Polskiej w Kowli. Podczas uroczystości uczczono pamięć żołnierzy biorących udział w walce z hitlerowcami we wrześniu 1939 roku. Drużyna harcerska „Leśna bracia” zademonstrowała pokaz musztry i zaśpiewała piosenki harcerskie.

17-22 вересня в Луцьку вперше відбуватиметься Фестиваль вистав за п'єсами Лесі Українки. У ньому візьмуть участь 16 театрів із різних областей України.

17-22 września w Łucku po raz pierwszy odbędzie się Festiwal Przedstawień opartych na utworach Lesi Ukrainki. W festiwalu wzię udział 16 teatrów z różnych obwodów Ukrainy.

Волинські байкери 10 вересня відвідали дитячий будинок «Сонечко» у Ківерцях. Вони подарували дітям іграшки, які придбали за власні гроші.

Волинські мотоциклісти 10 вересня відвідали Дом Дітей «Сонечко» в Ківерцях. Подарували дітям zabawki, które kupili za własne pieniądze.

У Луцьку започатковано проєкт «Грає духовий оркестр». Щонеділі у Парку культури і відпочинку імені Лесі Українки з 16.00 до 18.00 звучатимуть музичні твори у виконанні духових оркестрів міста.

У Луцьку розпочато реалізацію проєкту «Гра оркестра дітей». В кожен неділю в Парку Культури і Відпочинку ім. Лесі Українки од 16.00 до 18.00 дітей оркестру міста виконуватимуть різні твори музичні.

У луцьких дитсадках на 100 місць претендує 140 дошкільнят. 26% дітей не можуть потрапити до дитсадка через відсутність місць.

У луцьких przedszkolach na 100 miejsc przypada 140 przedszkolaków. W związku z brakiem miejsc, 26% dzieci nie będzie uczęszczało do przedszkola.

Наш
передплатний
індекс: 49053

Білосток - 2011

Товариство польської культури на Волині ім. Еви Фелінської висловлює щире подяку Головному правлінню Спільноти сибіряків, а також міській владі Білостока за запрошення на XI Міжнародний марш живої пам'яті польського Сибіру. Щорічна участь у цій особливій урочистості стала доброю традицією для членів нашого Товариства, що надає можливість віддати честь пам'яті Співвітчизникам – Висланцям.

Правління Товариства польської культури на Волині ім. Еви Фелінської

Польський слід в історії Волині

В історії моєї родзинної wsi Chopnów był stosunkowo krótki, але niezapomniany okres (maj-lipiec 1944 roku), gdy formowało i uzupełniało się tu Wojsko Polskie.

Chcę wrócić do wydarzeń sprzed 60 lat i odświeżyć je na podstawie faktów ustalonych z literatury, dokumentów i wspomnień (własnych lub usłysanych od rodaków z Chopnowa).

Wiadomo, że Wojsko Polskie składało się z tych Polaków, którzy jeszcze przed wojną mieszkali na terenie Związku Radzieckiego. W ten sposób w Moskwie postanowiono stworzyć poważne siły wojskowe w przeciwieństwie do Wojska Polskiego Andersa, które działało na Zachodzie pod dowództwem polskiego rządu na uchodźstwie z siedzibą w Londynie.

«Zygmunt Kołосowski» -między innymi fragmenty o próbach zatrzymania przez niemieckich nazistów samochodu patrioty.

Pamiętam, że w przededniu święta Trójcy żołnierze wzdłuż ścieżki prowadzącej do komendy sadzili brzoźki. Przypominam sobie też czarnego ogiera, który stał w jednym z kątów stodoły (w drugim stoczyliśmy się my – ludzie, których wyrzucano z domów). Starszy żołnierz w konfederacie przez las jeździł do sąsiedniej Ostrowa kosić koniczyne i jednego razu zabrał mnie, małego, ze sobą, być może dla większego bezpieczeństwa w

saperzy, aby przewozić ludzi przez Styr.

W jednym tylko rejonie Pułku II zostało wybudowanych 78 okopów. Niektóre z nich dotychczas przypominają o przeszłości w okolicznych lasach.

Właśnie w Chopnowie zastępca dowódcy, pułkownik Aleksander Zawadzki, który mieszkał w domu czy to Aleksandra Oniszczuka, czy Daniły Łukaszuca, gromadził partyzantów dla ich przedostania się przez Białoruś do Polski. Tutaj 30. maja Rada Wojskowa założyła ramy prawne przyszłych sił zbrojnych Polski.

Chociaż na naszych terenach liczba żołnierzy wzrosła do 22 380 osób, to jednak nie była wystarczającą dla pełnego zestawu. W naszym rejonie z brygady pancerniej utworzono корпус, a zmechanizowane bataliony piechoty urosły do rangi brygady. Wzmocniono system naprawy, służby sanitarną, weterynaryjną, zakwaterowania. W Wojsku wydawano gazety «Nowe horyzonty», «Na Zachód», «Do walki», «Głos żołnierza» i inne. Rozwiązano też problem rekrutacji Polaków do Wojska. W szeregach armii stanęło dużo radzieckich obywateli, którzy w pewnym stopniu posługiwali się językiem polskim, na przykład: Kropotow, dowódca działu łączności, porucznik; Jakub Prawin, zastępca dowódcy w sprawach wychowania politycznego, porucznik; Ustym Lowczukin, dowódca służb medycznych dywizji, major i inni. Tak z 54,6 tysięcy żołnierzy 46,4 tysięcy było Polakami. Również naliczono 2,8 tysięcy Rosjan, 2,7 tysięcy Żydów, 1,6 tysięcy Ukraińców, 900 Białorusinów.

Analiza wydarzeń 1944 roku związanych z formacją Wojska Polskiego wykazuje, że Stalin i jego otoczenie przygotowywali sobie powojenną Polskę jako oddanego pośrednika w Europie, placówkę dla rozwoju w niej idei socjalistycznych, a Układ Warszawski jako podstawę dla przyszłych zbrojnych działań w Europie. Dzięki Bogu te wszystkie plany komunistycznego zniewolenia w końcu stały się utopią, chociaż przyniosły dużo kłopotów zarówno dla narodu polskiego jak też dla ukraińskiego. Jednak historii 1944 roku na Wołyniu nie należy zapominać.

Walerian TYNCZUK

Польський слід в історії Волині

В історії мого рідного села Хопнів був відносно короткий, але пам'ятний період (травень-липень 1944 року), коли тут набирала силу Польська армія.

Хочеться повернутися до подій більше, ніж 60-річної давнини і на основі знайдених фактів із літератури, документів і спогадів (власних та тих, які почув від земляків-хопнівців) відтворити їх.

Загальновідомо, що Польська армія складалася із тих поляків, котрі ще до війни мешкали на території Радянського Союзу. У Москві, таким чином, вирішили створити серйозну збройну силу на противагу Польської армії Андерса, яка діяла на Заході та керувалася вказівками польського уряду у вигнанні, що осів у Лондоні.

Польська армія під командуванням генерала Зигмунта Берлінга у цей час була уже в складі I Білоруського фронту перекинута на Волинь, щоб пізніше взяти участь у Брестсько-Люблінській операції, форсувати Буг, вийти до Вісли.

Передислокація у район Ківерець, згідно з наказом командуючого фронтом Костянтина Рокоссовського з району Бердичів – Житомир почалася 29 квітня і закінчилася 15 травня у тилу Радянської армії. При цьому I дивізія піхоти зосередилася в лісах на північ від Суська і Словатич, у напрямку Четвертині; II – південніше Суська; III дивізія – східніше шляху Озеро – Тростянець. Ці дивізії разом із VIII танковим корпусом і I танковою бригадою становили перший рубіж оборони території, прилеглій зі сходу до Стиру.

Штаб армії розмістився на східній околиці села Хопнів в будинку, який належав братам Тинчукам.

На новому місці дислокації війська закипіла робота: окрім зведення укріплень, армія облаштовувала нормальні умови свого побуту, поліпшувала його. До Хопнева з боку Тростянця з вогнетривкої цегли було викладено близько кілометра дороги. У лісі Обірок працював тартак, де сировиною для піломатеріалів став віковий ліс, який порозділи у повоєнний час... У нашому дворі збудували лазню, два бомбосховища, глибинно близько трьох метрів. Одне з них ще й після війни років п'ять слугувало як овочеховище.

Чи не вперше хопнівці побачили тоді на розіп'ятому між соснами білому полотнищі екрани кінюфільми. У нашому селі, кажуть, навіть знімали стрічку «Зигмунт Кошовський», зокрема кадри про намагаючись фашистського поста зупинити автомобіль патріота.

Пригадую, як напередодні свята Трійці солдати обсадили стежку до штабу берісками. Запам'ятався вороний жеребець, що стояв у засторожну клуні (у другому тиснилиці мні, люди, виселені з хати).

Старий «жолнеж» у конфедерації через ліс із двох у сусідній Острів косити конюшину і одного рязу вез із собою й мене, малюго, можливо, для «підстраховки» на випадок нападу повстанців, про що поляки були попереджені. Згодом я почув від брата, що вороний жеребець, на якому я і їздив із «жолнежом», був подарунком



генерал Берлінг

Зигмунту Берлінгу від самої англійської королеви... Яскраво пригадую генерала під час прогулянки із вівчаркою.

У Хопневі й досі можуть показати будинки, у яких жили інші високі чини Польської армії: Олександр Завадський та Кароль Сверчевський – заступники командуючого, декан армії, підполковник Францішек Кубіш, представники ставки Головного командування Радянської Армії (якщо мені не зраджує пам'ять) А.Свєсєєв та М.Молотков.

Тут побувала також Ванда Василевська, Едвард Осубка-Моравський – представник Крайової ради народової (КРН), майбутній державний діяч ПНР Петро Ярошевчич, тоді начальник політично-виховного відділу II дивізії.

Польська армія тоді була зайнята підготовкою до спільної з радянськими військами Брестсько-Люблінської операції, організовуючи оборону по р. Стир, на випадок, якщо раптом ворог випередить операцію своїм контрударом. Були готові й до такого розвитку подій, коли б основні сили повернули в напрямку Білорусі, щоб зміцнити ліве крило фронту своїми силами.

Вихідними позиціями при цьому для I дивізії були Годомичі – Боровичі (I полк), Боровичі – Смердин (III полк), II полк, що стояв у районі Криничиного, зв'язував I і II дивізії, був резервом, готовим до виступу на Годомичі, Боровичі чи Сокилі.

І в I і VI полки піхоти були за межима Ківерцівщини, IV – ніс оборону Суська, Олішківчів, Урочищ. У готовності були й сапери, щоб забезпечити переправи через Стир.

Тільки у районі оборони II полку було збудовано 78 окопів. Частина їх і досі нагадує про минулі часи у навколишніх лісах.

Самих Оніщуків, чи Данила Лукашука, займався формуванням партизан для переправи їх через Білорусь у Польшу. Тут, 30 травня, Рада армії затвердила й законодавчу базу майбутніх збройних сил Польщі.

Чисельність Польської армії хоч і зростає у наших місцях на 22 380 солдатів, була недостатньою для повного комплексу. У нашому районі, на базі танкової бригади почав формуватися корпус, а батальйон механізованої піхоти перетворювалася у бригаду. Міцніла ремонтна база, санітарна, ветеринарна, інтендантська служби. В армії виходили газети «Нові горизонти», «На Захід», «До бою», «Голос солдата» та ін. Вирішувалась і проблема підготовки кадрів з числа поляків. У лавах армії було багато радянських громадян, котрі у певній мірі володіли польською мовою, наприклад: Кропотов, начальник відділу спецв'язку, підполковник; Яків Правин, заступник командира з питань політвиховання, підполковник; Устим Львовичкін, начальник медслужби дивізії, майор та ін. Так, із 54,6 тисяч солдатів, 46,4 тисяч були поляками. Росіяв було 2,8 тисяч, євреїв – 2,7 тисяч, українців – 1,6 тисяч, білорусів – 900.

Аналіз подій 1944 року, пов'язаних із формуванням I Польської армії, свідчить, що Сталін і його оточення готували собі в особі повоюєнної Польщі вірного сателіта в Європі, плацдарм для утвердження у ній соціалістичних ідей, Варшавського договору – основу для майбутнього збройного протистояння з Європою. Дякувати Богові, що ті плани комуністичного поневолення з часом стали утопією, хоча й принесли багато лиха як для польського, так і для українського народів! Проте історію 1944 року на Волині не слід забувати.

Валеріан ТИНСЬКИЙ

Берлінг у війні



Музыка, która łączy

Pierwszy jesienny weekend łucczanie spędzili z nutkami jazzu. 3-4 września w mieście odbywał się czwarty festiwal „Art Jazz Cooperation 2011”. W ramach festiwalu organizatorzy połączyli muzykę, fotografię i malunek.

„Jazzowe emocje” przez pryzmat obiektywu

Tegoroczny festiwal „Art Jazz Cooperation 2011” rozpoczął się od tworzenia niepowtarzalnych fotografii. Artyści z Łucka i Odessy zaprezentowali w statycznym obrazie swoją własną wizję świata jazzu. Wśród profesjonalistów znalazł się także amator – konsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku Krzysztof Sawicki, pięć wykonanych przez niego fotografii przedstawiono na wystawie.

Ekspozycję i samą imprezę nie da się określić jako klasyczne, ponieważ organizatorzy festiwalu spróbowali połączyć różne rodzaje sztuki. Podczas wystawy muzycy grali jazz, a malarze na miejscu robili szkice i od razu wieszali je na ścianie galerii. Dużo gości wernisażu z podziwem znajdowali siebie na improwizowanej wystawie lub odgadywali emocje, którą wyrażała czyjaś twarz.

Osobne honorowe miejsce zajęły afisze z zeszłorocznych festiwali. Poprzez retrospektywne plakaty można było zobaczyć jak powstawał ruch jazzowy w mieście i kto z muzyków odwiedził średniowieczny zamek. Na niektórych afiszach gwiazdy jazzu zostawiali autografy na piątkę.

Niektóre prace fotograficzne zostały sprzedane na sobotniej imprezie dla VIP-ów, a pieniądze przeznaczono na pomoc utalentowanej młodzieży, biorącej udział w konkursie „Nowe imiona Ukrainy”.

O kulturze – „na kontrastach”

Jeszcze jedną ciekawą częścią tegorocznego festiwalu były warsztaty dla dziennikarzy, temat których – „Kultura – to interesująco?”. Koledzy z Lublina podzieliли się własnym doświadczeniem w sprawie tworzenia tekstów dziennikarskich o wydarzeniach kulturalnych.

Jak powiedział dziennikarz „Gazety Wyborczej” Grzegorz Józefczuk Lublin uczestniczył w konkursie o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016, dlatego w mieście odbywa się dużo różnych imprez kulturalnych. Jego zdaniem o kulturze trzeba pisać tak, żeby ten tekst zainteresował i artystę, i przeciętnego człowieka. Jest on przekonany, że dziennikarz, który specjalizuje się na tematach związanych z kulturą, nie może w pełni być obiektywnym, ponieważ sztuka wpływa na jego własny świat wewnętrzny. Mimo to powinien on znać teorię kultury, dlatego że jest to podstawa dla obserwatora wydarzeń kulturalnych.

Dziennikarka Radio Lublin Magdalena Lipiec opowiadała o tym, jak zainteresować odbiorców, ponieważ trudno w sposób oryginalny przygotować relacje na tematy, o których już dawno i wiele wszyscy pisali. Jej zdaniem wiadomości trzeba podawać w oparciu o kontrasty. Na przykład, jeżeli jest to wystawa okazów w zakresie geodezji, trzeba zapytać człowieka, że wsi, czym dla niego jest ziemia, zapytać o zdanie naukowca i rolnika. Magdalena Lipiec jest pewna, że dziennikarzem nie wolno powstrzymać emocji, ponieważ muszą one przyciągać uwagę, zainteresować ludzi, a nie tylko konstatować fakt.

Muzyka, która łączy pokolenia

Planowało się, że program festiwalu będzie bogaty w ciągu obu dni, ale przerósł oczekiwania widzów. Wystąpienie pierwszego zespołu „Fusion Friend” zrobiło na wszystkich duże wrażenie swoim składowaniem, ponieważ w perkusjach grało dziecko w wieku szkolnym. Według Olega Bakowskiego, prezesa Łuckiego Jazz Clubu, jest to najmłodszy uczestnik, który kiedykolwiek wystąpił na scenie festiwalu.

Wielbiciele jazzu podziwiali także wystąpienie zespołu „Plastylin” z Holobów, którego w ogóle nie było w programie. Wykonanie przez wokalistkę zespołu kompozycji Nino Katamadze „Once on the street” wywołało burzę oklasków.

Za ciekawostkę festiwalu można uważać także Georgija Matwijewa, który potrafił udowodnić na scenie, że bandura to nie tylko ukraiński ludowy instrument, a z jej strun można wydobyć jazzowe motywy.



„Dżazowe emocje” kryż pryzmu ob’ektiv

Ulubieniec wołyńskiej publiczności zespół „Rezus Blues” zachwyli łucczan i gości festiwalu swoimi melodiami w klasycznej aranżacji, a śpiew Haliny Konach nie pozostawił nikogo obojętnym.

Zaczarował językiem ukraińskim

Długo oczekiwanym gościem, który zamykał pierwszy wieczór koncertowy, był Karl Frierson – głos i dusza legendarnego zespołu „De Phazz”. Przystojny Afroamerykanin z czarującym uśmiechem wywołał oklaski jeszcze przed tym, jak zaczął śpiewać. Przywykł już z publicznością po ukraińsku i starał się od czasu do czasu używać ukraińskich słów. Jego nieprzeciętną energię od razu podchwycili Łucki Friersona okazał się jedyny w takim rodzaju zespół z Charkowa „Acoustic Quartet”. Artysta zaśpiewał swoje piosenki różnymi głosami, łącząc to jednocześnie z niewielkim przedstawieniem oraz rozmową z publicznością. Wdzięczna publika nie chciała wypuścić go ze sceny.

Jazz łączy narody

W niedzielę jazzu słuchało o wiele więcej ludzi. Wieczór zaczął się od wystąpienia zespołu „Asea Sool” z Gruzji, który trudno uznać za klasyczny. Wokalistka Atina od razu przyciągnęła uwagę widzów swoim śpiewem i charyzmą. Podziwiano grę na gitarze Beka Beksona. Człowiek-orkestra grał na gitarze smyczkiem do skrzypiec, drewnianym pątkiem, a potem zagrał część kompozycji jedną ręką.

Białoruski zespół „MuzzArt” zagrał jedną z najbardziej znanych kompozycji „Libertango” we własnej aranżacji. Już po raz drugi w ciągu tego roku chłopcy grają w Łuckim Zamku. Muzykant i kompozytor Serhij Szyszkina, i zespół „Luchesk Band” jak zwykle dostarczyli publiczności niezwykłych emocji.

Jako ostatni na scenie pojawili się Polacy z „Traditional Jazz Quartet”. Publiczność nie mogła powstrzymać śmiechu po dowcipach wokalisty, śpiewała i tańczyła w czasie wystąpienia zespołu.

Aplauz widzów wzbudził jam session. Zebrani na jednej scenie muzycy z Ukrainy, Polski i Białorusi eksperymentowali i tworzyli nowe melodie i można było odnieść wrażenie, że artyści już grają wspólnie od wielu lat.

Chyba nie ma wśród oglądających człowieka, który pożałowałby, że spędził ten weekend słuchając jazzowych melodii Organizatorzy obiecali, że festiwal, który odbędzie się w następnym roku, będzie prezentował się o wiele ciekawiej, tym bardziej że będzie to festiwal jubileuszowy.

Anna JEKYMENKO

Музыка, яка об’єднує

Перші осінні вихідні лучани зустріли із нотками джазу. 3-4 вересня у місті тривав Четвертий джазовий фестиваль «Art Jazz Cooperation - 2011». У рамках фестивалю організатори поєднали музику, мистецтво фотографії та малюнок.

вони повинні привернути увагу, зацікавити людей, а не просто констатувати факт.

Музыка, яка об’єднує покоління

Концертна програма протягом обох днів мала бути насиченою, проте навіть глядачі не очікували, що фестиваль виявиться настільки цікавим. Виступ першого гурту «Fusion Friend» здивував усіх своїм складом, адже на перкусії грав зовсім юний школяр. За словами Олега Баковського, президента Луцького джазового клубу, це – наймолодший учасник, який виступав на сцені фестивалю за весь час його існування.

Здивував шанувальників джазу і виступ гурту «Пластилін» із Голуб, якого взагалі не було у програмі. Вокалістка гурту своїм виконанням композиції Ніно Катamadze «Once on the street» викликала шквал оплесків.

«Родзинкою» фестивалю можна назвати й Георгія Matwijewa, котрий зумів показати на сцені, що бандура – не лише український народний інструмент, її струни можуть мелодійно виіграти джазові мотиви.

Улюбленець волинської публіки, гурт «Rezus Blues» вкотре порадував лучан та гостей фестивалю своїми запальними мелодіями у класичному виконанні, а вокал Галини Конач не залишив байдужим нікого.

Причарував українською мовою

Найочікуванішим гостем, який закритав перший концертний вечір, став Карл Фріерсон – «голос та душа» легендарного гурту «De Phazz». Статний афроамериканець із чарівною посмішкою викликав оплески ще до того, як почав співати. Він привітався з публікою українською мовою, до того ж намагався час від часу вживати українські слова. Його неймовірна енергетика одразу передала усім присутнім. Програма, яку презентував Карл Фріерсон – унікальна, адже він виступав разом із молодим гуртом із Харкова «Acoustic Quartet». Крім того, що музикант міг заспівати слова пісень різними голосами, він ще й грав невеликі вистави та час від часу спілкувався з публікою. Вдячна публіка не хотіла відпускати Карла Фріерсона зі сцени.

Джаз об’єднує народи

У наступний день, неділю, послухати джазові композиції прийшло значно більше шанувальників. Концертний вечір розпочався з виступу гурту «Asea Sool» з Грузії, який важко назвати класичним. Вокалістка Atina одразу привернула увагу глядачів своїм співом та харизмою, а найбільше усіх вразило виконання соло на гітарі Беком Бексоном. Цей чоловік-оркестр грав на гітарі смичком від скрипки, дерев’яною паличкою, а потім і взагалі виконав частину композиції однією рукою.

Білоруський гурт «MuzzArt» неперевірено виконав одну з найвідоміших композицій «Libertango» у власній обробці. Уже вдруге за нинішній рік хлопці виступають у стінах Луцького замку. В одне ціле змінили виступи «Luchesk Band» та Сергія Шискіна, адже музикант та композитор виступав не лише сам, а й із джазовим гуртом. А от «Luchesk Band», як завжди, зарядив публіку позитивом.

Останніми на сцену вийшли поляки з «Traditional Jazz Quartet». Публіка не могла втриматися від сміху після дотепних жартів вокаліста, підспівувала відомі композиції та танцювала.

Закривав фестиваль джем-сейшн, який зібрав на одній сцені музикантів з України, Польщі та Білорусі. Вони експериментували та створили нові химерні мелодії, а у глядачів, які не знали, що це мелодії з різних країн, могло скластися враження, що вони вже багато років поспіль грають разом.

Навряд чи знайдеться людина, котра б пошкодувала, що провела ці вихідні разом із джазовими мелодіями, а організатори пообіцяли зробити наступного року фестиваль ще цікавішим, адже він буде ювілейним.

Анна ЕКИМЕНКО

Festiwal Filmowy Bo! odbędzie się w Łucku

23-25 września 2011 w centrum wypoczynkowym Adrenalin-City w Łucku odbędzie się Polsko-Ukraiński Wędrujący Festiwal Filmowy BO!

W ramach festiwalu przedstawione zostaną polskie filmy z ostatnich dwóch lat. Wśród nich – jeden z najnowszych filmów Jana Kidawy-Błońskiego „Różyczka”, komedia Jacka Głomba „Operacja Dunaj”, oszłamiająca „Kariera Nikusia Dyzmy” Jacka Bromskiego i filmowa adaptacja Aleksandra Fredry „Śluby Panięskie”, wyreżyserowana przez Filipa Bajona. Ten ostatni film w Polsce obejrzało ponad milion widzów.

Organizatorzy planują przybycie na Festiwal Filmowy Bo! do Łucka reżyserów Filipa Bajona i Kingi Dębkiej oraz producenta Zbigniewa Domagalskiego. Do Łucka zapowiadają też przyjazd polscy twórcy młodego pokolenia

– reżyserzy bracia Dominik i Piotr Matwiejczakowie oraz operator, producent i reżyser Piotr Zukowski.

Na festiwalu przedstawione zostaną filmy dokumentalne nie tylko polskich twórców. Ukraińscy twórcy też покажуть swoje najnowsze dokonania. Podczas festiwalu będzie można podyskutować z twórcami, wziąć udział w warsztatach i obejrzeć wystawę fotograficzną Jolanty Stopki „Tropami Pawła Jasienicy Rzeczypospolitej... I co dalej?”. Wystawa ta jest częścią dokumentacji przygotowanego w koprodukcji z kijowskim „Batyskafem” do realizacji przez „Studio BO!” pełnometrażowego filmu dokumentalnego „Tropami Pawła Jasienicy Rzecz-

pospolitej Obojga Narodów. Srebrny wiek”.

Organizatorem festiwalu jest polskie Studio BO! w kooperacji z kijowską Wytwornią Filmową Batyskaf. Festiwal otrzymał wsparcie mera miasta Łucka Mykoły Romaniuka. Głównym sponsorem Festiwalu BO! Jest Polski Instytut Sztuki Filmowej, co świadczy o randze przedsięwzięcia. Organizatorzy zapewniają, iż z Łucka powędrują do innych miejscowości Ukrainy. Jakich? Tam gdzie znajdują się tacy, którzy chcą obejrzeć filmy dostępne w ramach „Festiwalu BO!” i spotkać się z ich twórcami.

mw

Кінофестиваль «BO!» відбудеться у Луцьку

23-25 вересня 2011 року у спортивно-розважальному центрі «Адреналін Сіті» у Луцьку відбудеться Польсько-український мандрівний кінофестиваль «BO!»

У рамках фестивалю будуть представлені польські фільми, що побачили світ протягом останніх двох років. Серед них – один із найновіших фільмів Яна Кідави-Блонського «Ружичка», комедія Яцека Гломба «Операція «Дунай», неперевірена «Кар'єра Нікуся Дизми» Яцека Бромського та телевізійна адаптація Александра Фредри «Весілля Панянок» (режисер – Філіп Байон). Останній фільм у Польщі переглянули більше мільйона глядачів.

Організатори планують прибуття на кінофестиваль «BO!» у Луцьку режисерів Філіпа Байона та Kingi Дембської, продюсера Збигнева Домагальського. Обіцяють, що у Луцьк придуть також

польські творці молодого покоління – брати-режисери Домінік та Пьотр Матвейчак та оператор, продюсер і режисер Пьотр Жуковський.

На фестивалі будуть представлені документальні фільми не лише польських творців. Українські митці також покажуть свої найновіші продукти. Під час фестивалю можна буде подискутувати із митцями, взяти участь у майстер-класах та відвідати фотовиставку Йоланти Стопки «Слідами Павла Ясенниці Речісполітої... І що далі!». Ця виставка є частиною документальної підготовки до спільної реалізації «Студією BO!» та київським «Batyskafom» повнометражного документального фільму

«Слідами Павла Ясенниці Речісполітої Обох Народів. Срібний вік».

Організатор фестивалю – польська «Студія BO!» у співпраці із київською кіностудією «Batyskaf». Фестиваль відбудеться за підтримки міського голови Луцька Миколи Романюка. Головним спонсором «Фестивалю «BO!» є польський Інститут кіномистецтва, що свідчить про високий рівень заходу. Організатори закликають, що із Луцька помандрують до інших українських міст. Яких? Таких, де знайдуться охочі переглянути фільми, доступні у рамках «Фестивалю «BO!», і зустрітись з їхніми творцями.

bm

Rada Programowa Polsko-Ukraińskiego Wędrującego Festiwalu Filmowego Bo! Програмна рада Польсько-українського мандрівного кінофестивалю «BO!»

- режисер **Mychajło Illienko**,
- dziennikarz, dokumentalista, prezes zarządu Studia BO! **Andrzej Kępiński**,
- poeta i pisarz **Jurij Andruchowicz**,
- dyrektor Kijowskiej Wytworni Filmowej **Włada Korolkowa**,
- dziennikarz, współtwórca festiwalu „Otwarta Noc”, **Dmytro Iwanow**,
- reżyser, producent festiwalu Happy End **Piotr Zukowski**,
- redaktor naczelny miesięcznika „Kino” **Andrzej Kołodźny**,
- redaktor naczelny „Dziennika Kijowskiego” **Stanisław Panteluk**.

- режисер **Михайло Ілленко**,
- журналіст, документаліст, голова товариства «Студія BO!» **Андрей Кемпінський**,
- поет і письменник **Юрій Андрухович**,
- директор київської кіностудії «Batyskaf» **Влада Королькова**,
- журналіст, один із творців фестивалю «Відкриття ніч» **Дмитро Іванов**,
- режисер, продюсер фестивалю «Нарру Енд» **Пьотр Жуковський**,
- головний редактор місячника «Кіно» **Андрей Колодінський**,
- головний редактор часопису «Dziennik Kijowski» **Станіслав Пантелюк**.



Różyczka

Najnowszy film Jana Kidaway-Błońskiego. Znany pisarz przeżywa romans z dużo młodszą od siebie, piękną kobietą. Wbrew wywołującej oburzenie środowiska różnicy wieku, wykształcenia i pozycji intelektualista poślubia atrakcyjną „dziewczynę znikąd”. Zaszępiły związek może nie być kwestią przypadku. Nie wie, że jego partnerka od dawna spotyka się po kryjomu z innym mężczyzną, z którym łączy ją nie tylko silna namiętność, ale i groźna intryga. Zaangażowana w niemoralny układ z agentem, przekazuje mu informacje mające służyć kompromitacji pisarza. Erotyczna fascynacja kochankiem stopniowo przetrza się w głębokie uczucie, choć kobieta zdaje sobie

sprawę, że jest jedynie narzędziem w zaplanowanej akcji tajnych służb. Opowieść zainspirowana prawdziwymi wydarzeniami. Niebezpieczną grą uczuć między cenionym pisarzem, jego piękną młodą żoną oraz jej kochankiem, rozgrywaną się w burzliwych latach 60-tych.

«Ружичка»

Найновіший фільм Яна Кідави-Блонського. Відомий письменник має взаємини із набагато молодшою від себе гарною жінкою. Незважаючи на обурення середовища через різницю у віці, освіті та позиції у суспільстві, інтелектуал одружується із привабливою «дівчиною з-відалки». Осліплений почуттями, він не підозрює, що їхній багатозначний зв'язок може бути невіпадковим. Не знає, що його партнерка давно таємно зустрічається з іншим чоловіком, із котрим пов'язана не лише пристрастю, але й сильною інтригою. Жінка, поєднана неморальними стосунками з агентом, передає йому інформацію, яка компрометує письменника. Еротичне захоплення коханцем поступово переростає у глибоке почуття, хоча жінка розуміє, що вона є зрядям у запланованій акції таємних служб. Історія спірається на реальні події. Небезпечна гра почуттів між відомим письменником, його гарною молодого жінкою та її коханцем відбудеться у бурхливі 60-і роки.

«Operacja Dunaj»

Polsko-czeska superprodukcja z gwiazdorską obsadą. Na ekranie Maciej Stuhr, Tomasz Kot i Zbigniew Zamachowski oraz... Jiri Menzel – zdobywca Oscara, jeden z najświetniejszych czeskich reżyserów i aktorów. W sierpniu 1968 roku, podczas inwazji (zdaniem niektórych „przyjacielskiej” interwencji) wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację zaginęła „Biedroneczka” – wysłany polski czolg. To wydarzyć się naprawdę. Dalsze zabawne losy bohaterów filmu nie mają już żadnego przełożenia w faktach. Załoga gubi drogę, a jakby tego było mało – „parkuje” w niespodziewanym miejscu... Czy czterech pancerni wykonają zadanie? Czy polegą w starciu z niechęcią czeskich „przyjaciół” i urodą czeskich dziewcząt? „Operacja Dunaj” – film w reżyserii Jacka Głomba i „pod specjalnym nadzorem” Jiriego Menzla, który nie tylko zagrał jedną z głównych ról, ale był też opiekunem artystycznym obrazu.



«Operacja «Дунай»

Польсько-чеська суперкартина із зірковим акторським складом. На екрані – Мачей Штур, Томаш Кот, Збигнєв Замаховський та Іржі Мензель – лауреат «Оскара», один із найвідоміших чеських режисерів та акторів. У серпні 1968 року під час вторгнення (на думку декотрих «дружньої» інтервенції) військ Варшавського договору до Чехословаччини губиться «Божья

корівка» – легендарний польський танк. Це сталося насправді. Подальші кумедні долі героїв фільму не мають уже жодного відношення до реальних подій. Команда збивається із дороги, але щоб цього не було замало – «паркується» у несподіваному місці... Чи чотири танкісти виконають завдання? Чи поляжуть у сутичці із чеськими «друзями» та вродою чеських дівчат? «Операція «Дунай» – фільм режисера Яцека Гломба, знятий «під спеціальним наглядом» Іржі Мензеля, котрий не лише зіграв одну із головних ролей, а також був сценічним постановником образу.



Kariera Nikusia Dyzmy

Nikodem Dyzma – pracownik małej firmy pogrzebowej i niezrównany mówca pogrzebowy nie ma wielkich oczekiwań wobec życia. Chce po prostu zarobić sobie dodatkowych parę groszy np. na lodówkę. Okazja trafia się sama w postaci przypadkiem zdobytego zaproszenia na koktajl dyplomatyczny. Z pozoru drobny incydent w czasie tegoż koktajlu stanie się punktem zwrotnym w karierze mistrza ceremonii pogrzebowych.

«Кар'єра Нікуся Дизми»

Нікодем Дизма – працівник невеликої похоронної фірми, неврівноважений оратор під час поховань, не має великих планів на життя. Просто хоче заробити собі трохи додаткових грошей, наприклад, на холодильник. Нагода приходить сама у вигляді випадково отриманого запрошення на дипломатичний коктейль. Здавалося б дрібний інцидент під час того ж таки коктейлю стане поворотним пунктом майстра поховальних церемоній.

Śluby Panięskie

Albin i Gustaw to niezręczni faceti, którzy próbują za wszelką cenę uwieść spiskujące przeciw mężczyznom panny - Anielę i Klarę. Jednak tym razem poszukiwacze mocznych miłosnych wrażeń i słabych kobiecych punktów trafiają na ekstremalnie trudne przeciwniczki. Piękne dziewczyny zrobią wszystko, żeby pokrzyżować plany nalógowych podrywaczy i spektakularnie utrzczyć im nosa. Wybuchała wielka wojna meško-damska, w której intryga goni intrygę, seryjnie lamane są serca, a każdy chwyt jest dozwolony. Czy rozważny, choć romantyczny twarządl Radosz zatrzyma lawinę zabawnych nieporozumień i doprowadzi aferę do szczęśliwego końca?

«Весілля Панянок»

Альбін та Густав – це нечемні хлопці, котрі пробують за будь-яку ціну спокусити наставлених проти чоловіків панянок – Анієлу та Клару. Однак цього разу шукачі сильних любовних вражень та слабких жіночих сердець потрапляють на по-екстремальному важких супротивниць. Гарні дівчата зроблять усе, щоб похоронити плани бувалих серцеїдів і промовисто втерти їм носа. Розпочинається чоловічо-жіноча війна, у якій інтрига наздоганяє інтригу, масово розбиваються серця, а кожен прийом є дозволенням. Чи врівноважений, хоч і романтичний Радось стримає хвилю кумедних непорозумінь і доведе усе до щасливого кінця?





міська рада міста Луцька



Студія «Бо!» (Польща)



Кінокомпанія «Батискаф» (Україна)

ПРЕДСТАВЛЯЮТЬ



польсько-український
мандрівний кінофестиваль

«БО!»

23 -25 вересня

Відкриття – у Замку Любарта 23 вересня о 19.00
(в разі негоди – у кінотеатрі «Промінь» у той же час)

на вас чекають:

- ЛІДЕРИ ПОЛЬСЬКОГО КІНОПРОКАТУ
- ПРЕМ'ЄРА ПЕРШОГО УКРАЇНСЬКОГО БЛОКБАСТЕРА
- ЗУСТРІЧІ ІЗ ЗІРКАМИ ПОЛЬСЬКОГО ЕКРАНУ
- АНІМАЦІЯ ДЛЯ ДІТЕЙ

Перегляди відбуватимуться:
у кінокомплексі «AdrenalinCity»
у кінотеатрі «Промінь»
у міському Палаці Культури



фестиваль проводиться за підтримки

генеральний кінопартнер – кінокомплекс «AdrenalinCity»



Польського кіноінституту



Польського інституту у Києві

телепідтримка –
Волинська ОДТРК

інформаційна підтримка –
двоптижневик «Монітор Волинський»



Програма показів та також інша інформація - на сайті: www.polukrfilmfest.info

„Zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2011 r. dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.